

Materiały pomocnicze dla uczestników konkursu „Przyrodnicze rymowanie – otaczającego świata poznawanie: Chrząszcze wielkopolskich parków krajobrazowych”

W MATERIAŁACH ZNAJDUJĄ SIĘ KRÓTKIE OPISY 20 GATUNKÓW CHRZĄSZCZY, KTÓRE MOŻNA SPOTKAĆ NA TERENIE PARKÓW KRAJOBRAZOWYCH WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO. TREŚCI TE MOGĄ POSŁUŻYĆ JAKO MATERIAŁ POMOCNICZY DLA UCZESTNIKÓW KONKURSU. ZACHĘCAMY DO SAMODZIELNYCH POSZUKIWAŃ!

M.LISIECKI

AUTORZY: MATEUSZ LISIECKI, JAN M. KACZMAREK

POZNAŃ 2023



**Zespół Parków
Krajobrazowych**

Województwa Wielkopolskiego

Jelonek rogacz

Trzeba przyznać, że ten chrząszcz naprawdę robi wrażenie! Jest on największym środkowoeuropejskim owadem z tego rzędu - samce mają nawet 6 centymetrów długości.

Spotkamy go w świetlistych, ciepłych starodrzewiach, gdzie rosną stare dęby. Wypływającym z nich soki żywią się dorosłe chrząszcze, a w próchniejących korzeniach żyją rozwijające się nawet kilka lat larwy. Jelonek rogacz swoją nazwę zawdzięcza olbrzymim żuwaczkom samców, które przypominają poroże jelenia. Żuwaczki służą do rywalizacji pomiędzy samcami o zdobycie partnerki. Dramat rozgrywa się na gałęziach dębu. Walka rozpoczyna się prezentacją żuwaczek. Jeśli ich widok nie wystraszy rywala, owady przystępują do starcia. Walka trwa aż do zrzucenia przeciwnika.

Jelonek rogacz dawniej był pospolitym owadem, ale zmiany w gospodarce leśnej w 20. wieku spowodowały, że pozostało bardzo niewiele jego siedlisk - czyli, w praktyce, starych, zamierających dębów. Z tego powodu jest gatunkiem chronionym nie tylko w Polsce, ale i w całej Unii Europejskiej. W Wielkopolsce najważniejsza ostoją jelonka rogacza jest Przemęcki Park Krajobrazowy.

Fot. Rafał Śniegocki, Małgorzata Kołtowska, Michał Klawiński



Pachnica dębowa

Do wytropienia tego chrząszcza warto użyć naszego nosa. Nazwa pachnica pochodzi od morelowo-śliwkowego zapachu jego feromonów (czyli aromatycznych substancji używanych do komunikacji), często kojarzonego z zapachem piernika.

Używając wzroku spostrzeżemy chrząszcza o wielkości około 3 cm, jednolicie brunatnego, brunatnoczarnego lub czarnego, z delikatnym oliwkowo-metalicznym połyskiem.

Zobaczenie pachnicy nie jest jednak łatwe - lata niechętnie, często przesiaduje wysoko na drzewach, a na dodatek dorosłe osobniki są aktywne nocą. Do rozwoju larw, trwającego zazwyczaj 3 lata, pachnice wymagają obszernych dziupli w drzewach liściastych, na których dnie gromadzi się próchno. Takie dziuple powstają [w] naprawdę starych drzewach, o szerokim obwodzie, których jest w naszym krajobrazie coraz mniej. Pachnicę spotkamy więc w zbliżonych do naturalnych lasach liściastych, ale i np. w starych alejach - często wycinanych w imię modernizacji i poszerzania dróg.

Fot. Wp-polzin CC BY SA 4.0 via iNaturalist, Paweł Śliwa, Artur Golis



Kozioróg dębosz

To największy w Polsce owad z rodziny kózkowatych, o spektakularnie długich czułkach. U samic mają one rozmiar równy długości całego ciała, natomiast u samców są jeszcze dłuższe - mogą być o połowę dłuższe niż reszta ciała! Jako że ciało tego chrząszcza ma około 5 centymetrów długości, to dorodny samiec wraz z czułkami może mieć nawet 12,5 centymetra długości.

Zgodnie ze swoją nazwą, kozioróg żyje na dębach - muszą to być stare, dorodne drzewa, koniecznie rosnące w dobrze nasłonecznionych miejscach. Pod ich korą potężne larwy kozioroga wygrzają w drewnie tunele, w których śmiało zmieści się kciuk! W ciągu 3 lat życia w formie larwalnej taki wygrzany korytarz może mieć nawet metr długości.

W korytarzach wygrzanych przez larwy koziorogów znajduje schronienie wiele innych owadów i bezkręgowców, czasami kryją się tam nawet nietoperze, małe zaskrońce i jaszczurki!

Pomimo prawnej ochrony, kozioróg dębosz w naszym kraju staje się coraz rzadszy. W Wielkopolsce jego najważniejszą ostoją jest Rogaliński Park Krajobrazowy, gdzie możemy zobaczyć go na korze starych dębów w ciepłe, czerwcowe noce.

Fot. Lidewijde CC BY-SA 3.0 via Wikimedia Commons, Hoffman Olsen CC BY SA 4.0 via iNaturalist



Kwietnica okazała

Ta kruszczyca na pewno przyciągnie nasze spojrzenie! Jest jednym z naszych największych chrząszczy z tej podrodziny i ma bardzo masywną budowę. A jakie nosi na sobie kolory! Intensywna trawiasta zieleń skąpana w metalicznym, niekiedy czerwonym lub niebieskim połysku. Lecąca z głośnym buczeniem kwietnica okazała przypomina unoszący się nad ziemią olbrzymi szmaragd lub inny szlachetny kamień. Efekt jest tym mocniejszy, że lecąca kwietnica nie unosi pokryw skrzydłowych, tak jak inne chrząszcze. Zamiast tego wysuwa je z boku przez specjalne wycięcia.

Kwietnica okazała potrzebuje do życia starych, próchniejących, powoli zamierających drzew liściastych. Takie drzewa są coraz rzadsze w krajobrazie ze względu na nowoczesną gospodarkę leśną oraz bezmyślne usuwanie starych drzew na gruntach prywatnych. Z tego powodu kwietnica okazała jest w Polsce gatunkiem objętym ochroną ścisłą.

Często można ją spotkać w tych samych miejscach, co kozioroga dębosza i pachnicę dębową. Co więcej, kwietnice często wykorzystują tunele wygrzane pod korą dębów przez larwy kozioroga! Ważnymi ostojami kwietnicy okazałej w Wielkopolsce są Rogaliński Park Krajobrazowy i Park Krajobrazowy Promno.

Fot. Łukasz Ławrysz



Dyląg garbarz

O jeden z prawie 200 gatunków chrząszczy z rodziny kózkowatych występujących w Polsce. Do znalezienia tego owada potrzebujemy kolejnego z naszych zmysłów, którym jest słuch. Dyląg garbarz wyspecjalizował się w wydawaniu dźwięków poprzez pocieranie o siebie różnych części ciała. Zjawisko to nazywamy strydulacją. Wzięty do ręki dyląg garbarz głośno skrzypi! Prawie wszystkie chrząszcze z rodziny kózkowatych posiadają tę umiejętność, ale u mniejszych gatunków zazwyczaj jest trudno to usłyszeć.

Dyląg wygląda bardzo imponująco - osiąga rozmiar nawet do 4 centymetrów. Ma czarne lub ciemnobrunatne ciało o delikatnym połysku, z lekko pomarszczonymi i skórzastymi pokrywami. Charakterystyczne jest ząbkowanie jego długich czulek.

Samica składa jaja w szczelinach kory starych lub martwych drzew - nie ma szczególnych preferencji co do gatunku drzewa, dlatego jest znacznie bardziej rozpowszechniony niż np. kozioróg dębosz. Spotkamy go również w lasach pełniących przede wszystkim funkcję gospodarczą, np. w Parku Krajobrazowym Puszcza Zielonka.

Fot. Ryszard CC-BY NC 2.0 via Flickr, Roman Providukhon CC-BY SA 4.0 via iNaturalist



Pływak żółtobrzezek

To duży, wodny chrząszcz. Jego masywne, spłaszczone ciało jest barwy ciemnobrązowej z żółtym obrzeżeniem. U tego gatunku występuje wyraźny dymorfizm płciowy - samce różnią się od samic. Pokrywy skrzydłowe samców są gładkie i błyszczące, a samic - szorstkie, z podłużnymi wręgami.

Pomimo podwodnego trybu życia, chrząszcz ten potrzebuje powietrza, które w czasie nurkowania magazynuje pod osłonami skrzydłowymi. W przemierzaniu wody pomagają mu długi i spłaszczone tylne odnóża, które służą jako wiosła. Aby pracowały jeszcze lepiej są dodatkowo pokryte gęstymi włoskami - szczecinkami pławnyymi.

Pływak żółtobrzezek żywi się mniejszymi od siebie bezkręgowcami, ale nie tylko! Bez problemu potrafi upolować i zjeść kijankę, larwę traszki, a nawet małą rybkę. Dorosłe chrząszcze polują za pomocą wzroku - mają bardzo duże oczy.

Larwy pływaka również są drapieżne - mają malutkie oczy, ale za to potężne, zakrzywione żuwaczki, którymi wysysają swoje ofiary. Larwy mogą być dłuższe od dorosłych chrząszczy, i są najgroźniejszymi drapieżnikami w stawie!

Fot. Vit Lukas, Davide, J.K.Lindsey, CC-BY SA4.0 via iNaturalist, Wikimedia Commons.



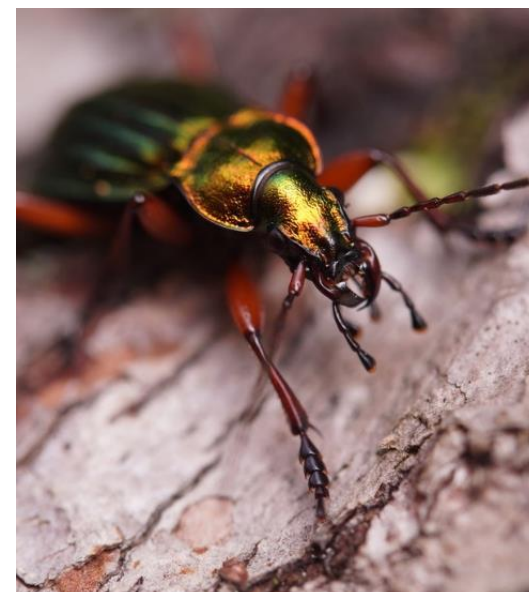
Biegacz zielonozłoty

To lądowy, drapieżny chrząszcz występujący przede wszystkim w lasach. Najczęściej można go spotkać na terenach górskich i podgórskich, ale występuje również na niżu, przede wszystkim w większych kompleksach leśnych.

Wśród bardzo licznej rodziny biegaczowatych wyróżnia się imponującymi rozmiarami oraz bardzo kolorowym ubarwieniem. Głowa i przedplecze są zmiennej barwy, pomarańczowej, czerwonej, zielonkawej, rzadziej niebieskiej. Pokrywy skrzydłowe są zielonożółte z silnym metalicznym połyskiem, natomiast kończyny jaskrawoczerwone.

Biegacz zielonozłoty poluje on na inne owady, pająki i ślimaki - jest bardzo szybkim i sprawnym drapieżnikiem. Mimo jego uderzającego wyglądu może być nam ciężko wypatrzeć go w dzień, ponieważ prowadzi nocny tryb życia. Zaatakowany czy zaniepokojony może wystrzelić z odwłoka silnie drażniącą, ostro pachnącą substancję - lepiej więc nie brać go na ręce! Samice biegacza zielonożółtego składają jaja w ziemi. Larwy tego gatunku również prowadzą drapieżny tryb życia.

Fot. Vit Lukas, Marie-Lou Legrand, Corina Herr, CC BY-SA 4.0 via iNaturalist



Tęcznik liszkarz

Nazwa tego chrząszcza nie wzięła się znikąd! Jego pokrywy skrzydłowe mieniają się wszystkimi kolorami tęczy. W zależności od kąta padającego światła, można u nich zobaczyć zielonożółte, czerwonożółte lub niebieskozielone barwy. Reszta ciała jest czarno-granatowa.

Tęcznik liszkarz także należy do rodziny biegaczowatych i też jest owadźmi drapieżnikiem. Jak na biegacza przystało, bardzo dobrze sprintuje on po drzewach. Najłatwiej będzie nam spotkać go w borach sosnowych. Owad ten prowadzi nocny tryb życia, jest też zadziwiająco długowieczny - dorosły chrząszcz żyje do 4 lat (większość innych chrząszczy, nawet jeżeli żyje równie długo, to większość tego czasu spędza w formie larwy, jak np. jelonka rogacza).

Tęcznik liszkarz jest ulubieńcem leśników - poluje przede wszystkim na masowo pojawiające się owady będące tzw. szkodnikami lasów. Gatunek ten jednak wcale nie jest pospolity - występuje w rozproszeniu i z roku na rok jest w Polsce coraz rzadszy. Ze względu na swoją użyteczność został z sukcesem wprowadzony w różne miejsca na świecie, m.in. do USA oraz na Jawę.

Fot. Philip Hoenle, Matthieu Gauvain, Roberto Sindaco, CC BY-SA 4.0 via iNaturalist



Naliściak srebrniak

Przed Wami przedstawiciel kolejnej rodziny chrząszczy: ryjkowców. Specyficzna nazwa pochodzi od charakterystycznego, wydłużonego przodu ich głowy, który przypomina krótszy lub dłuższy ryjek. U naliściaka srebrniaka jest on stosunkowo krótki, ale u jego krewnego - słonika żółodziowca - może być równie długi, jak cała reszta chrząszcza!

Naliściak srebrniak to niewielki owad, dorastający do ledwo pół centymetra. Odwłok oraz tarczka owada są pokryte zielonymi, błyszczącymi łuskami, a dodatkowo jest on z wierzchu porośnięty jasnymi, odstającymi włoskami. W efekcie chrząszcz wygląda jakby był pokryty fluorescencyjnym brokatem!

Naliściak srebrniak zamieszkuje lasy liściaste i mieszane, spotkamy go też w ogrodzie czy parku. Żywi się liśćmi wielu gatunków drzew i krzewów, jak dla przykładu róży, derenia, brzozy czy dębu.

Fot. Andreas Bennetsen Boe, Pavel Kirilov, Bogdan Mazur, CC BY-SA 4.0 via iNaturalist



Wonnica piżmówka

Jest to kolejny owad, do którego trzeba mieć nosa! Jego nazwa pochodzi od silnej woni piżma, którą produkuje ten chrząszcz.

Wonnica piżmówka jest przedstawicielem rodziny kózkowatych o smukłym ciele dorastającym do około 1-4 centymetrów i bardzo długich czułkach. Wonnice piżmówki mają piękne, metaliczne ubarwienie - zwykle niebieskozielone, ale obserwowano także osobniki z fioletowym, bordowym lub czarnym odcieniem.

Owad ten jest silnie związany z wierzbami, rzadziej z topolami lub ewentualnie olchami. Jaja składa on w szczelinach pnia, gdzie odżywiają się i rozwijają jego larwy.

Dawniej, gdy w krajobrazie rolniczym było znacznie więcej starych, głowiastych wierzb, wonnica piżmówka była znacznie częstsza. Dorosłe chrząszcze żywią się sokami wyciekającymi z drzew, można je też spotkać na kwiatach.

Fot. Jiří Tesařík, CC-BY NC



Wałkarz lipczyk

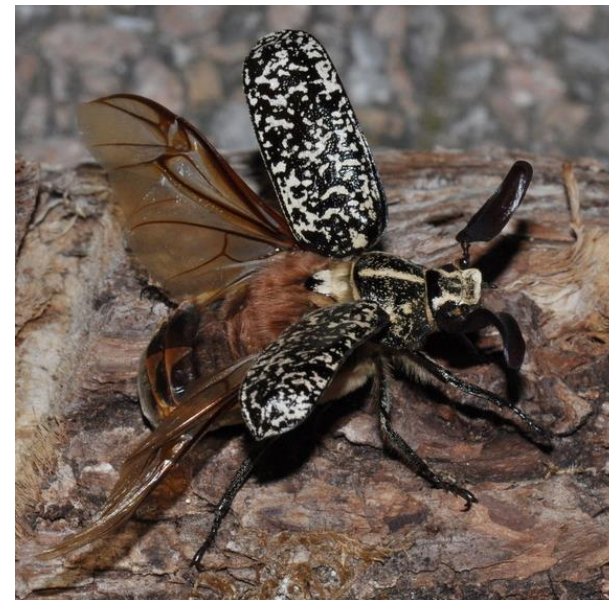
To jeden z większych i bardziej spektakularnych naszych chrząszczy - dorasta do około 4 centymetrów, i jest bardzo charakterystycznie ubarwiony.

Jego pokrywy skrzydłowe są uderzająco kontrastowe, przypominające nieco szachownicę z brązowych i białych plam. Szczególną uwagę przyciągają jego czułki samców, z rozszerzonymi w formie wachlarza końcowymi członami. Czułki samic są pozbawione takiej ozdoby.

Wałkarz lipczyk występuje w nasłonecznionych miejscach o piaszczystej glebie - na przykład w borach sosnowych na wydmach. Dorosłe chrząszcze żerują na igłach i liściach drzew, a pędraki zjadają korzenie traw i młodych drzewek.

Chociaż leśnicy nie przepadają za wałkarzem - może uszkadzać świeżo nasadzone sosny - to pamiętajmy, że ten gatunek jest u nas rzadko spotykany i nieliczny.

Fot. Ge van t'Hoff, CC-BY SA 4.0 via Wikimedia Commons, Daniel Lindbauer, Pascal Dubois CC-BY 4.0 via iNaturalist



Chrabąszcz majowy

Dawniej można by było napisać, że nie trzeba go nikomu przedstawiać, bo każdej wiosny zarówno w miastach, jak i na wsi można zobaczyć wielkie roje tych dużych chrząszczy.

To już przeszłość - choć spotkamy go prawie wszędzie, jest znacznie mniej liczny niż w czasach naszych rodziców czy dziadków. Największa aktywność tego chrząszcza, zgodnie z jego nazwą, przypada na maj. W ciepłe wieczory głośno brzęczące chrabąszcze siadają w najrozmaitszych miejscach - czy to na ścianach mieszkań, czy to na głowach przechodniów...

Pokrywy skrzydłowe tego gatunku mają kasztanowy kolor, a całe ciało jest pokryte białymi włoskami. Podobnie jak u wałkarza lipczyka, końcówki czułków mają formę wachlarzyków - choć znacznie mniejszych, niż u wałkarza.

Dorośle chrabąszcze obgryzają liście drzew, natomiast larwy zjadają korzenie roślin. To powoduje, że nie cieszą się popularnością wśród ogrodników i leśników, mimo że czasy, gdy rzeczywiście stanowiły olbrzymi problem, już dawno minęły.

Fot. Gilles San Martin, Frank Sengpiel CC-BY SA 4.0 via iNaturalist



Bycznik

Swoją nazwę zawdzięcza on trzem skierowanym do przodu wyrostkom na przedpleczu samców. Ich wygląd kojarzy się nam z głową byka, choć raczej miniaturowego - byczniki z reguły nie przekraczają 2 centymetrów długości.

Dzięki obecności tych wyrostków możemy też określić płeć chrząszcza, którego widzimy. Samice oraz - uwaga! - niektóre samce mają zredukowane "rogi".

Podobnie jak blisko spokrewnione żuki wiosenne czy gnojowe, byczniki są koprofagami - co jest elegancką formą powiedzenia, że żywią się kupą. Bycznik odżywia się przede wszystkim "bobkami", szczególnie tymi zajęczymi, choć nie pogardzi też odchodami sarny czy jelenia.

Bycznik zamieszkuje ciepłe stanowiska, najlepiej o glebie piaszczystej, stąd spotkamy go na przykład w Puszczy Noteckiej na terenie Sierakowskiego Parku Krajobrazowego.

Fot. Christian Berg, Óscar Sampedro CC-BY SA 4.0 via iNaturalist



Ogniczek większy

To niewielki chrząszcz o długości około 1-2 centymetrów, czarnych nogach, głowie i tułowi oraz jaskrawo czerwonym przedpleczu, a także pokrywach skrzydłowych. Czułki ogniczka są ząbkowane.

Dorośle ogniczki żywią się spadzią, pyłkiem i sokiem wyciekającym ze zranionych drzew. Jego drapieżne larwy żyją i rozwijają się pod korą zwalonych pni, gdzie polują na larwy i poczwarki innych gatunków.

Ogniczka większego możemy spotkać w lasach liściastych i mieszanych gdzie przesiaduje na kłodach czy liściach, a najczęściej możemy go zobaczyć na kwiatach roślin baldaszkowatych.

Często jego larwy dostają się do domów z drewnem przeznaczonym do spalania w kominku; bywa, że w ten sposób w domu pojawiają się nagle liczne, kolorowe chrząszcze, budząc czasem zachwyt, a czasem popłoch.

Fot. Jon Mortin CC-BY SA 4.0 via iNaturalist



Miedziak sosnowiec

Należy do rodziny bogatkowatych. To jedno z najpiękniejszych i najbardziej kolorowych chrząszczy na świecie, ale to bogactwo koncentruje się przede wszystkim w tropikach.

W Polsce żyje niewiele bogatkowatych, a większość to gatunki niewielkie i rzadkie. Miedziak sosnowiec to nasz największy bogatek, choć zarazem jeden z mniej kolorowych.

Tak jak wskazuje nazwa, cechuje go piękny miedziany połysk. Jego ciemnobrązowe ciało jest w pewnych miejscach gęsto pokryte kropeczkami, a jego zewnętrzna warstwa posiada charakterystyczne żebrowanie.

Druga część jego nazwy wskazuje nam gdzie możemy go znaleźć. Największą szansę na znalezienie go mamy w ciepłych borach sosnowych o piaszczystej glebie. Jeśli mamy szczęście być w odpowiednim miejscu i czasie, na pniach sosny znajdziemy liczne, wygrzewające się w słońcu miedziaki. Na taki widok mamy szansę m.in. w Parku Krajobrazowym Puszcza Zielonka, Sierakowskim Parku Krajobrazowym i Przemęckim Parku Krajobrazowym.

Fot. Michael Knapp CC-BY SA 4.0 via iNaturalist



Rzemlik plamisty

To chrząszcz dość pospolity w naszym kraju ale rzadko spotykany ze względu na jego życie głównie w koronach drzew.

Należy do rodziny kózkowatych i osiąga około 1-2 centymetry długości. Rzemlik żywi się liśćmi różnych gatunków drzew i krzewów.

Czarne ciało chrząszcza jest pokryte gęstymi, żółtymi włoskami, które na pokrywach układają się w charakterystyczny dla gatunku ornament.

Spotkać go możemy w lasach liściastych i mieszanych, szczególnie w tych bardziej wilgotnych, a czasem nawet w ogrodach.

Fot. Jens N. Lallensack, Annika Lindqvist, Jan Ebr
CC-BY SA 4.0 via iNaturalist



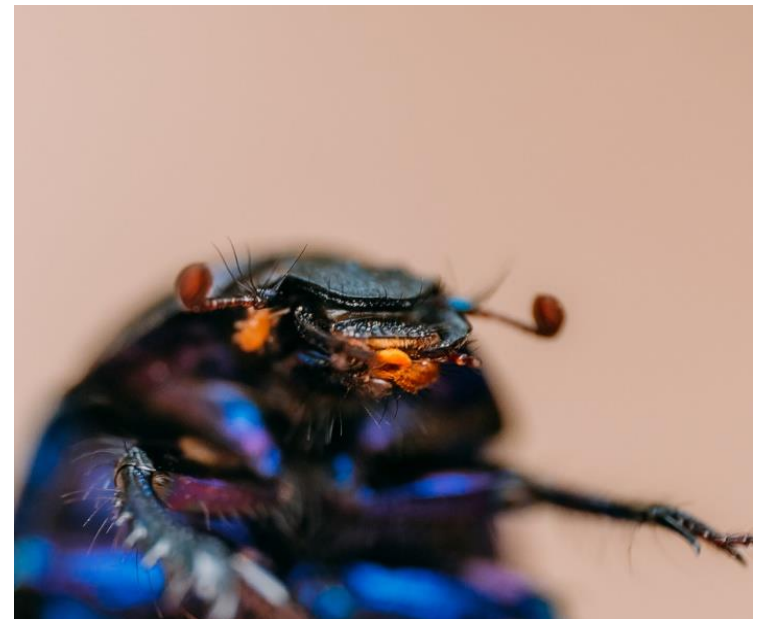
Żuk leśny

Gatunek chrząszcza z rodziny gnojarszowatych. Ma krępe ciało o długości 1-2 centymetrów. Jego ubarwienie jest niebiesko-czarne, z pięknym, metalicznym połyskiem.

Podobnie jak bycznik, żuk leśny jest koprofagiem - żywi się odchodami zwierząt. Jest jednak od bycznika znacznie pospolitszy i spotkamy go w prawie każdym lesie, chociaż owad ten preferuje starsze i zwarte drzewostany lasów liściastych i mieszanych.

Dorosłe żuki wyszukują leżące na ziemi odchody, po czym kopią pod nimi norki, w których magazynują nawóz dla swojego potomstwa. Liczne żuki leśne nawożą glebę oraz dbają o jej przewiewność i przepuszczalność. Ich praca jest bardzo ważnym elementem leśnego ekosystemu!

Fot. Michael Knapp, Evgenii Iaitskii, Maria CC-BY SA 4.0 via iNaturalist



Trzyszcz polny

Nie ma chyba w świecie chrząszczy bardziej przerażającego i skuteczniejszego drapieżnika: nie dość, że błyskawicznie biega, to na dodatek lata, a jego gigantycznym oczom nie umknie żaden ruch!

Mowa tu o trzyszczu polnym, chrząszczu z rodziny biegaczowatych. Wierzchnia strona jego ciała jest zielona i opalizująca. Na pokrywach posiada on parę większych, jasnych plam w centralnej części, a mniejsze plamy przy krawędziach.

Wielkie zakrzywione żuwaczki świadczą o jego mięsnej diecie. Jak wszystkie trzyszcze, jest bardzo płochliwy i czujny. Słyszając nasze kroki, szybko odlatuje. Nie niepokojony, woli poruszać się piechotą.

Gdy zauważy jakiegoś mniejszego owada - szybko go dościga i pożera. Wypatrujemy go na piaszczystych, leśnych drogach!

Fot. Dieter Schulten, Gianni Del Bufalo, Eleftherios Katsillis CC-BY SA 4.0 via iNaturalist



Kusak cezarek

Tego owada dorastającego do około 2 centymetrów zauważyć możemy w ściółce lasów liściastych i iglastych.

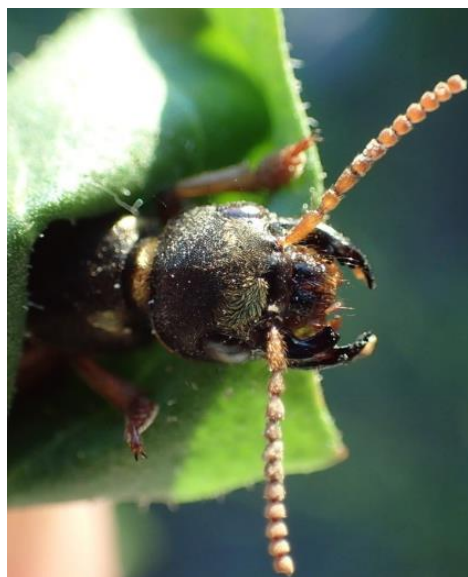
Tak jak inne chrząszcze z rodziny kusakowatych, ma bardzo krótkie pokrywy skrzydłowe, które nie zasłaniają odwłoka, a także bardzo wydłużone ciało. Po bokach odwłoka znajdują się jasne plamki, a odnóża i pokrywy skrzydłowe kusaka cezarka są czerwone.

Kusaki latają rzadko lub wcale, mają za to bardzo silne odnóża, które pozwalają im na bardzo szybki bieg.

W trakcie obrony przed wrogiem kusak cezarek wykonuje grożący taniec, ruszając głową i unosząc do góry odwłok. Te groźby nie są tylko na pokaz - zaatakowany, potrafi ugryźć, a z odwłoka strzela drażniącą substancją.

Ten drapieżny chrząszcz poluje na larwy owadów, ślimaki nagie, wije i dżdżownice.

Fot. Roman, Johan Kjær Prehn, Evgenii Iaitskii CC-BY SA 4.0 via iNaturalist



Oleica krówka

Jest przedstawicielką rodziny oleicowatych, znanych również jako majkowate. Oleice mają uderzający wygląd: nie potrafią latać, a ich pokrywy skrzydłowe są malutkie. Samice mają olbrzymi, karykaturalnie rozdęty odwłok, w którym kryją się dziesiątki tysięcy jaj. Dlaczego tak wiele?

Otóż ich rozwój jest bardzo skomplikowany. Wykluwające się z jaj larwy wchodzą na kwiaty (a czasem gromadzą się na końcach źdźbeł trawy udając kwiaty - jako że są pomarańczowe, całkiem im to wychodzi). Następnie larwy przyczepiają się do przyciągniętych do prawdziwych lub oszukanych kwiatów dzikich pszczoł.

Zanoszone przez nie do gniazd, zjadają larwy pszczoł i przeznaczone dla nich zapasy. Na jedną larwę, której uda się dostać do pszczelego gniazda, przypadają setki takich, które poniosą porażkę - z tego właśnie powodu samica oleicy musi złożyć tak dużo jaj.

Oleice krówki spotkamy wczesną wiosną, często na polnych lub leśnych drogach. Chociaż poruszają się powoli i nie potrafią latać, czują się bezpieczne - ich ciała są napompowane trującym związkiem chemicznym, znanym jako kantarydyna.

Fot. Christian Kahle, Harukano CC-BY SA 4.0 via iNaturalist

